

W Brazylii ruszy przetarg na samoloty wielozadaniowe

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 9 listopada 2007

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva upoważnił dowódcę lotnictwa wojskowego, gen. Juniti Saito, do wznowienia w styczniu 2008 przetargu na 36 samolotów wielozadaniowych. Według oficjalnych zapewnień, wartość zakupu powinna zamknąć się kwotą 2,2 mld USD.

Głęboko zmodernizowane przy pomocy izraelskiego Elbitu F-5M (inne oznaczenie F-5BR

Lotnictwo Brazylii jest najliczniejsze w Ameryce Południowej. Liczy 65 tys. żołnierzy, wyposażonych w około 730 statków powietrznych. Realna siła bojowa lotnictwa nie jest jednak adekwatna do jego liczebności. Trzon brazylijskich wojsk lotniczych stanowi 12 Mirage 2000 w wersji C i B, pozyskanych w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy z nadwyżek Armée de l'Air (a wyprodukowanych w latach 1984-87), 57 Northrop F-5E/F Tiger II, z których część jest obecnie modernizowana do wersji F-5M, 53 poddźwiękowych szkolno-bojowych AMX International AMX (również częściowo modernizowane) oraz uderzeniowe, turbośmigłowe Embraer EMB 314 Super Tucano, których Força Aérea Brasileira ma otrzymać łącznie 99.

Z tych wszystkich statków powietrznych aż 37% nie nadaje się do lotu z powodu przekroczenia resursów lub braku części zamiennych. Pozyskanie pełnowartościowego i nowoczesnego sprzętu jest więc dla Brazylijczyków kluczowe. Tym bardziej, że liderzy Ameryki Łacińskiej, są coraz bardziej zaniepokojeni tempem dozbrajania Wenezueli.

Pierwszą procedurę zakupu nowoczesnego samolotu wielozadaniowego (program F-X) rozpoczęto w 2001. Planowano przeznaczyć ponad 700 mln USD na zakup 12-24 samolotów, z opcją na kilka-kilkanaście, choć wojsko domagało się początkowo aż 108 maszyn. Wśród oferentów największe szanse dawano Su-35 i Dassault-Embraer Mirage 2000-BR, głównie ze względu na możliwość przekazania technologii i dużego zaangażowania rodzimego przemysłu. Przetarg jednak anulowano w 2004, z powodu trudności budżetowych.

Od tego czasu koniunktura gospodarcza znacząco się poprawiła. Na początku listopada władze Brazylii zapowiedziały skokowe zwiększenie budżetu wojskowego, o ponad połowę, z obecnych 3,5 mld do 5,64 mld USD. Duża część tego wzrostu przeznaczona będzie właśnie na potrzeby lotnictwa wojskowego, a w szczególności na zakup nowoczesnych samolotów wielozadaniowych.

Szczegóły planu nie są jeszcze znane. Wiadomo jedynie, że rząd zamierza zakupić 36 samolotów za 2,2 mld USD. Kwota ta jest stosunkowo niska, należy więc oczekiwać, że ewentualny zwycięzca zostanie zmuszony do ścisłej kooperacji z miejscowym

przemysłem zbrojeniowym. Według nieoficjalnych informacji, z tego właśnie powodu największe szanse ma Rafale francuskiego Dassault (linia produkcyjna Mirage 2000 jest już zamknięta) i Su-35. Rozpatrywane są jednak także propozycje Eurofighter Typhoon, JAS39 Gripen, a nawet F-35 Lightning II, choć z powodu ceny lub zastosowania amerykańskich technologii (brak zgody na ich transfer), samoloty te nie są uznawane przez brazylijskich polityków za pretendenta do zwycięstwa.



Głęboko zmodernizowane przy pomocy izraelskiego Elbitu F-5M (inne oznaczenie F-5BR), mają pozostać w służbie jeszcze 15 lat / Zdjęcie: FAB

Lotnictwo Brazylii jest najliczniejsze w Ameryce Południowej. Liczy 65 tys. żołnierzy, wyposażonych w około 730 statków powietrznych. Realna siła bojowa lotnictwa nie jest jednak adekwatna do jego liczebności. Trzon brazylijskich wojsk lotniczych stanowi 12 Mirage 2000 w wersji C i B, pozyskanych w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy z nadwyżek Armée de l'Air (a wyprodukowanych w latach 1984-87), 57 Northrop F-5E/F Tiger II, z których część jest obecnie modernizowana do wersji F-5M, 53 poddźwiękowych szkolno-bojowych AMX International AMX (również częściowo modernizowane) oraz uderzeniowe, turbośmigłowe Embraer EMB 314 Super Tucano, których Força Aérea Brasileira ma otrzymać łącznie 99.

Z tych wszystkich statków powietrznych aż 37% nie nadaje się do lotu z powodu przekroczenia resursów lub braku części zamiennych. Pozyskanie pełnowartościowego i nowoczesnego sprzętu jest więc dla Brazylijczyków kluczowe. Tym bardziej, że liderzy Ameryki Łacińskiej, są coraz bardziej zaniepokojeni tempem dozbrajania Wenezueli.

Pierwszą procedurę zakupu nowoczesnego samolotu wielozadaniowego (program F-X) rozpoczęto w 2001. Planowano przeznaczyć ponad 700 mln USD na zakup 12-24 samolotów, z opcją na kilka-kilkanaście, choć wojsko domagało się początkowo aż 108 maszyn. Wśród oferentów największe szanse dawano Su-35 i Dassault-Embraer Mirage 2000-BR, głównie ze względu na możliwość przekazania technologii i dużego zaangażowania rodzimego przemysłu. Przetarg jednak anulowano w 2004, z powodu trudności budżetowych.

Od tego czasu koniunktura gospodarcza znacząco się poprawiła. Na początku listopada władze Brazylii zapowiedziały skokowe zwiększenie budżetu wojskowego, o ponad

połowę, z obecnych 3,5 mld do 5,64 mld USD. Duża część tego wzrostu przeznaczona będzie właśnie na potrzeby lotnictwa wojskowego, a w szczególności na zakup nowoczesnych samolotów wielozadaniowych.

Szczegóły planu nie są jeszcze znane. Wiadomo jedynie, że rząd zamierza zakupić 36 samolotów za 2,2 mld USD. Kwota ta jest stosunkowo niska, należy więc oczekiwać, że ewentualny zwycięzca zostanie zmuszony do ścisłej kooperacji z miejscowym przemysłem zbrojeniowym. Według nieoficjalnych informacji, z tego właśnie powodu największe szanse ma Rafale francuskiego Dassault (linia produkcyjna Mirage 2000 jest już zamknięta) i Su-35. Rozpatrywane są jednak także propozycje Eurofighter Typhoon, JAS39 Gripen, a nawet F-35 Lightning II, choć z powodu ceny lub zastosowania amerykańskich technologii (brak zgody na ich transfer), samoloty te nie są uznawane przez brazylijskich polityków za pretendenta do zwycięstwa.
